

GAZETA USTROŃSKA

HALA SPORTOWA

WIĘCEJ
PIJANYCH

ŚLISKIE
CHODNIKI

Nr 4 (694)

27 stycznia 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

NIKT NIE BĘDZIE STRATNY

Rozmowa z prezesem Stowarzyszenia Promocji
i Rozwoju Ustronia Andrzejem Nowińskim

Jak powstałe stowarzyszenie chce zaistnieć w Ustroniu?

Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba powiedzieć jak doszło do powstania stowarzyszenia. Teoretycznie wszystko dobrze funkcjonuje, więc po co stowarzyszenie. Firma Haro prowadzi od kilkunastu lat Miejską Informację Turystyczną, w całości ją utrzymując. Miasto wydierżawia jedynie budynek.

Haro miało z tego też korzyści, gdyż uzyskało bardzo dobry punkt w mieście do prowadzenia swej działalności.

Oczywiście. Jednak zaczęliśmy rozbudowywać działalność informacji o usługi wyspecjalizowane. Zaczęliśmy sprzedawać bilety komunikacji międzynarodowej, specjalistyczne wydawnictwa turystyczne. Jesteśmy w stanie sprzedać bilet do dowolnego miejsca na świecie łącznie z tanimi liniami lotniczymi. W związku z prowadzoną działalnością byliśmy na całym szeregu spotkań organizowanych przez Urząd Marszałkowski, organizacje lokalne, stowarzyszenie „Olza”. Od trzech lat stale informowano nas o tym, że w strukturze informacji turystycznej w skali kraju zacznie się wiele w krótkim czasie zmieniać. Powstają programy rządowe i pozarządowe mające wspomagać tworzenie nowych informacji turystycznych tam gdzie ich nie ma oraz koordynować działanie punktów informacji, które już istnieją. Ze strony rządowej te prace ma koordynować Polska Organizacja Turystyczna, a z organizacji pozarządowych na naszym terenie stowarzyszenie „Olza”, które już od kilku lat organizuje współpracę miejskich informacji turystycznych w całym pasie przygranicznym po stronie polskiej od Istebnej do Cieszyńska, po drugiej stronie granicy od Jabłonkowa do Frydka. Są programy, które będą wdrażane w ciągu kilku lat i są na to przeznaczone konkretne środki, a Miejska Informacja Turystyczna prowadzona przez firmę Haro nie mogłaby z tych programów korzystać. Po prostu prywatna firma z tych środków korzystać nie może. Dlatego wspólnie z burmistrzem zaczęliśmy się zastanawiać nad zmianą formuły działalności Miejskiej Informacji Turystycznej i najbardziej oczywistym było założenie stowarzyszenia pożytku publicznego pracującego na rzecz miasta. W wyniku przeprowadzonych rozmów wyznaczyliśmy zakres działalności ponad prowadzenie wyłącznie informacji. Na bazie prowadzenia Miejskiej Informacji Turystycznej chcielibyśmy prowadzić promocję miasta jako całości oraz wiodących instytucji.

Jak teraz będzie wyglądać współpraca z firmami zajmującymi się turystyką? Na jakich zasadach będzie się to odbywać?

Otwierają się przed nami zdecydowanie większe możliwości. Chcielibyśmy zrobić wzorcową informację w stylu podobnych instytucji w Alpach. Bardzo precyzyjny zakres informacji o podmiotach turystycznych działających na terenie miasta, o całej bazie noclegowej. Na razie nie planujemy wprowadzenia systemu rezerwacji, bo to dość odległa przyszłość. Dużo musi się zmienić w kraju, by powstał taki centralny system rezerwacji obejmujący hotele, pensjonaty, kwatery. Chcielibyśmy natomiast skupić się na informowaniu, w taki sposób pokazywać walory miasta, główne atrakcje, by była to dobra promocja. Temu będzie służyło

(dok. na str. 2)



Zima na Czantorii.

Fot. W. Suchta

KSIĄDZ GORLIWY

15 stycznia w kościele Dobrego Pasterza w Polanie odprawiono uroczystą mszę świętą z okazji 60. rocznicy urodzin i 30. rocznicy posługi kapłańskiej ks. proboszcza **Alojzego Wencepla**. We mszy koncelebrowanej uczestniczyło dwudziestu pięciu księży, parafianie, biznesmeni, delegacje stowarzyszeń, samorządu miejskiego i powiatowego. Słowo Boże odczytał wicestarosta **Tadeusz Kopeć**.

Ks. A. Wencepel na wstępie dziękował wszystkim za przybycie, wspominał swych zmarłych rodziców, parafię św. Marii Magdaleny w Tychach, w której się wychował, lata nauki w technikum rolniczym w Ormontówicach i Pszczynie, kolegów seminaryjnych rocznika 1973 i 1974.

Kazanie wygłosił ks. prałat **Witold Karpowicz** z Warszawy, który mówił m.in.:

- Każdy z nas otrzymuje talenty związane ze swoim życiowym powołaniem. Większość tu obecnych otrzymało talent życia rodzinnego, małżeńskiego. My kapłani zgromadzeni wokół ołtarza obok talentu życia otrzymaliśmy od Boga talent powołania do służby Bożej. Jak mówi Jezus Chrystus, przyjdzie chwila,

(dok. na str. 4)

NIKT NIE BĘDZIE STRATNY

(dok. ze str. 1)

objęcie jednolitym systemem komputerowym informacji turystycznych w całym regionie przygranicznym, czym obecnie zajmuje się stowarzyszenie „Olza”. Na taki system, który już częściowo działa, są pieniądze. Sądzę, że w ciągu dwóch lat taki system powstanie. Jeżeli informacje o Ustroniu będziemy skuteczniej przekazywać na zewnątrz, to będą one lepiej przyswajane przez turystów.

W statucie waszego stowarzyszenia zapisano jako cel działania również prowadzenie imprez, zawodów sportowych. Do tej pory na pewno tego nie robiliście. Czy są z waszej strony jakieś konkretne propozycje imprez, zawodów, czy jest to na razie wyłącznie zapis w statucie?

Myślimy o konkretnych czyli o dalszym uatrakcyjnianiu naszego miasta. Jeżeli chodzi o sport, to byłoby to narciarstwo biegowe i rowery górskie. Nie byłoby to imprezy ani z najwyższej, ani z najniższej półki. Nie byłby to np. Puchar Polski MTB, nie byłby to zawody rekreacyjne, ale typowe zawody dla amatorów.

Jaka byłaby to konkurencja rowerów górskich?

Na przykład rozegranie mistrzostw Ustronia na wytyczonej trasie niezbyt trudnej i niezbyt łatwej. Podobnie myślimy o narciarstwie biegowym. Niedaleko na Kubaloncie jest jedno z najlepszych miejsc w Polsce do uprawiania narciarstwa biegowego. Tego miejsca Ustroń nigdy nie przebiję, chociażby ze względu na warunki atmosferyczne. Niewielkim nakładem można wytyczyć trasy biegowe na bulwarach nad Wisłą.

A imprezy promujące miasto nie związane ze sportem?

Chcemy współpracować w tym zakresie z Urzędem Miasta i włączyć się w przygotowanie i przeprowadzenie niektórych imprez. Uważam, że powinniśmy słuchać sugestii miasta, które ma spore doświadczenia w organizacji imprez kulturalnych i sportowych. **Stowarzyszenie powstaje na styku prywatnej firmy Haro i sa-**



Zebrań założycielskie Stowarzyszenia.

Fot. W. Suchta



Przez dziesięć kolejnych wieczorów w Teatrze im. Mickiewicza w Cieszynie odgrywane były Jasełka Tradycyjne z wieloma regionalnymi akcentami. Każde przedstawienie w wykonaniu aktorów-amatorów z Zespołu Teatralnego Parafii św. Jadwigi oglądał komplet widzów. Przyjeżdżało po kilkanaście autokarów ludzi

z różnych stron Polski. To prawdziwy fenomen.

Wisła jako pierwsza gmina w cieszyńskim powiecie ponad rok temu zafundowała sobie system monitoringu. Kilka kamer obserwuje „na okrągło” centrum miasta (plac Hoffa, ul. 1 Maja) oraz amfiteatr i park. Monitoring zdaje praktyczny egzamin, w centrum jest spokojnie.

Kiedy w tym roku najlepiej wybrać się na urlop? Wedle góralskich obserwacji na urlop w tym roku najlepiej wybrać się w pierwszej połowie lipca,

morządu. Takie trzy elementy jak stowarzyszenie, samorząd, firma prywatna może rodzić podejrzenie, że to głównie firma prywatna będzie odnosić korzyści. Mogą rodzić się wątpliwości, czy takie powiązanie jest właściwe.

Aby takie podejrzenia nie powstawały postanowiliśmy, że Haro przekazuje do stowarzyszenia cały zakres działalności turystycznej. Od tego momentu Haro zajmuje się wyłącznie działalnością komputerową. Stowarzyszenie natomiast przejęło całą sferę działalności związanej z turystyką. Bardzo wyraźnie podzielona została cała powierzchnia budynku dla stowarzyszenia i firmy Haro. Stowarzyszenie będzie płacić odrębny czynsz dzierżawny wszystko jest więc jasne i czyste.

A nie będzie to tak, że pracownik zostanie zatrudniony w stowarzyszeniu, a zajmować się będzie także komputerami? Jak przyjdzie turysta i będzie strasznie prosił, to w ostateczności jakiś folder mu się da, ale pracować będzie się dla Haro.

Jeżeli chodzi o pracowników, to stowarzyszenie dysponuje trzema pełnymi etatami. Dwie osoby pracują na rynku i jedna na Zawodzie w punkcie informacyjnym. Wszystkie pozostałe osoby działające w stowarzyszeniu pracują społecznie. Jeżeli pracownicy stowarzyszenia będą wykonywać jakąkolwiek czynność dla Haro, to będą to robili na zasadzie umowy zlecenia. Np. za sprzedanie klientowi tonera do drukarki będą otrzymywać odrębne wynagrodzenie.

To znaczy stratne będzie stowarzyszenie, bo toner będzie sprzedawany w czasie pracy.

Sądzę, że przy odpowiedniej organizacji pracy nikt nie będzie stratny. Na pewno turysta przychodzący do informacji nie będzie czekał, bo pracownicy robią coś dla Haro.

A do kogo będzie należał kantor działający w punkcie na rynku?

Za obsługę kantoru pracownicy będą otrzymywały wynagrodzenie na podstawie umowy zlecenia. Zresztą działalność kantoru to praktycznie jeszcze dwa-trzy lata, bo przecież wejdziemy do strefy euro i kantory przestaną istnieć. Czyli jest to działalność czasowa. Ilość dokumentów, zezwoleń związanych z przekazaniem kantoru stowarzyszeniu jest tak duża, że na taki okres czasu działania kantoru to by się nie opłacało.

Jako stowarzyszenie macie możliwość ubiegania się o środki z funduszy pomocowych. Czy zamierzacie składać odpowiednie wnioski?

Oczywiście. To jedna z przyczyn powołania stowarzyszenia. Na działalność związaną z promocją miasta, na działania konsultowane z Urzędem Miasta, na tworzenie programów promocyjnych, imprezy, pieniądze można pozyskiwać z różnych źródeł. Gdyby Miejska Informacja Turystyczna pracowała nadal w takiej strukturze jak dotychczas, czyli prowadzona przez prywatną firmę, pozyskiwanie środków byłoby praktycznie niemożliwe. W pierwszym okresie czasu chcemy skupić się na tym, by uruchomić prawidłowo wszystkie mechanizmy pozwalające stowarzyszeniu funkcjonować, by jakość obsługi stale rosła. W perspektywie kilku miesięcy na pewno zaczniemy starać się o pozyskiwanie środków na wydawnictwa reklamowe, a w dalszej perspektywie na imprezy i inne działania.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

bądź w pierwszej połowie sierpnia. Ładny ma być też październik.

Przed kościółkami w Kaczycach, Kończycach Wielkich, Zamarskach, Nierodzimiu, w Wiśle Głębach i na Kubaloncie są tablice informacyjne (po polsku, angielsku i niemiecku), które wyznaczają „Szlak architektury drewnianej”. Biegnie on po woj. opolskim, śląskim i małopolskim.

Najstarszą parafią katolicką w cieszyńskim regionie jest wspólnota w Simoradzu, która powstała w 1286 r. Najmłodszą

- parafia p.w. św. Brata Alberta, utworzona w 2000 r. w ustronńskiej dzielnicy Zawodzie.

„Łąki na Kopcach” o pow. 15,2 ha, „Łęg nad Puńcówką” o pow. 1 ha oraz „Bluszcze na Górze Zamkowej” o pow. 0,4 ha, to kolejne tereny przyrodnicze w Cieszynie, które objęte są ochroną.

Przed siedmiu laty, ostatniego dnia stycznia, zmarł prof. Karol Stryja - wybitny dyrygent, członek honorowy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Pochowany został na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Zaplanowany na 5 lutego bal Księstwa Cieszyńskiego, który miał się odbyć w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” został odwołany z powodu braku chętnych.

19 stycznia policjanci z ustronńskiego komisariatu zostali powiadomieni o wyłudzeniu nart z wypożyczalni sprzętu przy ul. 3 Maja. Podobne zdarzenie odnotowano 24 stycznia. Wygląda na to, że w Ustroniu pojawili się kolejni „specjaliści”. Przychodzą do wypożyczalni, przedstawiają fałszywe dokumenty, zabierają sprzęt i więcej nie przychodzą. Właściciele i pracownicy wypożyczalni mogą informować policjantów o każdym podejrzanym zachowującym się kliencie, podejrzanie wyglądających dokumentach. Patrol przyjedzie i sprawdzi. (mn)



Naśnieżanie na ustronńskich stokach ruszyło pełną parą. Naturalnego śniegu też trochę napadało, ale żeby amatorom białego szaleństwa zapewnić lepsze warunki dosypuje się sztuczny. Najważniejsze, że mamy temperatury minusowe, bo tylko wtedy naśnieżanie jest możliwe. Fot. W. Suchta



W sobotę, 29 stycznia odbędzie się promocja długo oczekiwanego kolejnego numeru „Pamiętnika Ustronńskiego”. Dwunastą edycję wydawnictwa firmowanego przez Towarzystwo Miłośników Ustronia przedstawi profesor Daniel Kadłubiec w Muzeum Ustronńskim im. Jana Jarockiego przy ul. Hutniczej. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15.00. Nowy Pamiętnik zapowiada się okazale, chociażby ze względu na swą objętość i poruszane tematy.

Na trasach biegowych C.O.S. Kubalonka odbyły się zawody drugiego dnia Pucharu Beskidów w biegach narciarskich, które zarazem były eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Europejskiej Olimpiady Młodzieży. Tym razem biegacze rywalizowali na różnych dystansach techniką klasyczną. W kategorii juniorek młodszych, na dystansie 5 kilometrów **Daria Śliwka** z Ustronia wywalczyła 13 miejsce. (mn)

Ci którzy od nas odeszli:

Waleria Koczy	lat 96	os. Cieszyńskie 3/27
Józef Ślebioda	lat 87	ul. Drozdów 35
Hermińa Słotwińska	lat 82	ul. Jelenica 75
Helena Żyromska	lat 67	ul. Piękna 10

KRONIKA POLICYJNA

17.01.2005 r.

O godz. 5.55 kierujący tirem mieszkaniem Szydwałdu nie zachował ostrożności w trakcie cofania na stacji benzynowej i najechał na butle gazowe. Na szczęście nie zostały uszkodzone.

17.01.2005 r.

Mieszkanca Ustronia powiadomiono o kradzieży portfela w sklepie z odzieżą używaną przy ul. Partyzantów. Złodziej wyjął portfel z torebki, znalazł w nim kartę bankomatową z napisanym numerem PIN i zdążył pobrać pieniądze z bankomatu.

17.01.2005 r.

O godz. 11.30 w rejonie sklepu Albert mieszkanka Ustronia nieostrożnie cofała fordem escortem i uderzyła w zaparkowanego fiata punto.

19.01.2005 r.

O godz. 3.10 ustronscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mieszkańców Ustronia, którzy okradali kiosk przy ul. Wczasowej. „Wpadli”, gdy wynosili papierosy i kosmetyki. Tej samej nocy, ale

niedługo wcześniej te same osoby wybiły szybę w kiosku przy ul. 3 Maja i usiłowały ukraść papierosy, ale zostali spłoszone przez patrol.

19.01.2005 r.

W godz. popołudniowych włamanie do restauracji przy ul. 3 Maja. Złodziej wszedł do pomieszczeń biurowych i wyniósł komputer.

20.01.2005 r.

Około godz. 20 patrolowano okolicę „Piwnicy pod Równicą”. Policjanci zatrzymali mieszkańca Jastrzębia Zdroju, który miał przy sobie susz konopi indyjskich.

21.01.2005 r.

Około godz. 15 na terenie cmentarza komunalnego przy ul. Katowickiej złodziej ukraść mieszkankę Ustronia torebkę.

22/23.01.2005 r.

W nocy na Zawodziu włamanie do fiata punto. Ukradziony został radioodtwarzacz CD.

23.01.2005 r.

O godz. 3.25 funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali trzech mężczyzn, mieszkańców naszego miasta, którzy włamali się do baru „Motylek” przy ul. Hutniczej i właśnie wynosili stamtąd ukradziony alkohol. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

17.01.2005 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska i zasad porządku publicznego.

17.01.2005 r.

Kontrola porządkowa w Hermanicach i Nierodzimiu.

18.01.2005 r.

Straż Miejska została poinformowana o kradzieży czterech pokryw ze studzienek burzowych wzdłuż ul. Szpitalnej. Na miejscu zgłoszenie to potwierdzono i niebezpieczne miejsca zostały zabezpieczone.

19.01.2005 r.

W związku z kradzieżą pokryw przeprowadzono szczegółową kontrolę punktów skupu złomu w Ustroniu.

21.01.2005 r.

Strażnicy miejscy w spółnie z pracownikami Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej odnaleźli w jednym z punktów skupu złomu dużą ilość włazów, krętek ściekowych i okrągłych obudów. Na miejsce wezwano patrol policji, która prowadzi dalsze czynności.

22-23.01.2005 r.

Straż Miejska prowadziła wzmożoną kontrolę wokół wyciągów narciarskich. (ag)



W poniedziałek uczniowie woj. śląskiego wrócą do szkoły. Na ferie przyjadą do nas dzieci m. in. z małopolskiego i pomorskiego. Fot. W. Suchta

SPAR



Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupy również na telefon!





Życzenia od Równicy.

Fot. W. Suchta

KSIĄDZ GORLIWY

(dok. ze str. 1)

kiedy trzeba będzie zdać sprawę z włodarstwa swego. Trzeba zdać sprawę z tego, czy ten talent pomnożyliśmy. Jest piękny przykład z historii życia wybitnego kompozytora i męża stanu Ignacego Paderewskiego. Kiedy był studentem, na ferie wielkanocne nie pojechał do domu rodzinnego. Jego bogaty kolega zapraszał go, lecz on został w Warszawie w konserwatorium. Przyjaciel w czasie świąt przyjechał do niego, aby nie był sam. I spotkał Ignacego Paderewskiego, który leżał zemdlony przy fortepianie. Godzinami ćwiczył. Ten wybitny Polak, wybitny kompozytor i wykonawca muzyki znany na całym świecie, powiedział że talent to 20% sukcesu. Reszta to wielka mordercza praca. Każdy z nas obserwując życie stwierdza, że żeby osiągnąć sukces trzeba wielkiej pracy i wielkiego pomnożenia talentów. Każdy z nas otrzymał te wielkie talenty w postaci życia, powołania, talenty zawodowe.

(...) Ksiądz Bronisław Bozowski, powiedział bardzo piękne, mądre, proste zdanie: „O ile jesteś księdzem dobrym, o ile jesteś księdzem gorliwym, bo dobrze spełniasz swoje kapłańskie obowiązki, gorliwie katechizujesz, gorliwie pracujesz w konfesjonale, to nie jest sztuka. Za to otrzymujesz wynagrodzenie, tak jak każdy pracujący kapłan powinien być człowiekiem rzetelnej solidnej pracy. Natomiast o tyle jesteś kapłanem, o tyle jesteś człowiekiem wartościowym, o ile coś więcej od siebie dajesz.” Ta myśl tego wybitnego, charyzmatycznego księdza Bozowskiego bardzo pasuje do refleksji związanej z dzisiejszym jubileuszem księdza Alka. On odkrył, że Pan Bóg obdarzył go nie tylko wielkimi talentami jak kapłaństwo, trud budowy kościoła (...) ale także talentem rolniczym, który może nieraz wzbudzał różne dyskusje i kontrowersje. A skąd by brał pieniądze na budowę tej pięknej świątyni, na budowę całego kompleksu parafialnego? (...) Wszyscy tu obecni wiemy, że rozwinął wielką wrażliwość serca. W dzisiejszych czasach stwierdzamy, że jest potężna choroba duchowa, która niszczy rodziny, małżeństwa, społeczności. To jest choroba zwana znieczulicą społeczną. Ludzie dzisiaj w większości są nieczuli na biedę, na nieszczęścia. Są jeszcze ludzie, którzy mają ten dar od Boga, tę wielką szlachetność serca aby spieszyć z pomocą każdemu. Wszyscy tu pamiętamy okres powodzi, gdy była susza, kiedy zaistniał problem ludzi bezdomnych, bezrobotnych i pamiętamy pomoc księdza Alka. Te wszystkie znane nam inicjatywy świadczą o tym, że swojego kapłańskiego serca nie zamknął tylko do sfery związanej z jego podstawowym powołaniem. Kapłańskie serce ma otwarte dla wszystkich.

Podczas mszy śpiewał chór Ave, po mszy zaś wystąpiła Dziecięca Estrada Ludowa „Równica” ze specjalnym krótkim programem. W imieniu władz samorządowych Ustronia życzenia składała wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny** i radny **Józef Waszek**. W imieniu parafii ewangelicko-augsburskiej życzenia składał ks. **Piotr Wowry**. Ks. A. Wencel odebrał tego dnia także życzenia od kilkudziesięciu delegacji. **Wojsław Suchta**

ŚLISKIE CHODNIKI

Patrząc na piękną zimę za oknem nie pamiętamy, że w piątek, 21 stycznia na ulicach i chodnikach było mokro. Samochody wjeżdżały w kałuże wody i ochlapwały przechodniów, którzy i tak mieli już w mokro w butach. Chyba tylko buty z wyposażenia wędkarzy mogłyby przetrzymać chodzenie po kostki w wodzie. Takie taplanie się w topniejącym śniegu jest nieprzyjemne, ale wcześniej na chodnikach było wręcz niebezpiecznie. Zanim koło godz. 9-10 śnieg zamienił się wodę, zalegał na chodnikach w postaci lodu.

Mieszkanka osiedla Manhatan szła o godz. 6.30 do pracy na Zawodzie. Przewróciła się na chodniku przy ul. A. Brody, kiedy schodziła z osiedla w stronę rynku. Uderzyła głową w lód, a kiedy wstała, czuła zamęt, nie potrafiła sobie przypomnieć, gdzie jest. Automatycznie szła dalej w dół ulicy. Jej mąż w tym samym czasie wracał z nocnej zmiany na Zawodzie. Spotkali się przy stacji PKP Ustroń Zdrój.

- Bardzo się wystraszyłem, kiedy zobaczyłem zapłakaną żonę, która na dodatek pytała mnie co się stało z naszą córką - opowiadał w redakcji wzburzony ustroniak. - Okazało się, że żona jest w szoku, dlatego pyta o córkę, bo ona spokojnie siedziała w domu. Dołączyły do nas pracujące z żoną panie. Wspólnie ustaliliśmy fakty, odprowadziliśmy żonę do pracy, ale tam uznaliśmy, że musi iść do lekarza.

Lekarz przebadał kobietę, skierował na prześwietlenie głowy. Skutki upadku i uderzenia się w głowę o twarde podłoże mogą być bardzo groźne.

- Poszedłem zaraz do pana Siemińskiego, on powiedział mi, kto odpowiada za utrzymanie chodników. Mówił, że dobrze, że to zgłosiłem, ale martwię się o żonę - mówi mieszkaniec Manhatanu. - Poza tym bardzo denerwuje mnie to, że chodniki zaczyna się posypywać o godzinie 10, a ludzie chodzą do pracy na godzinę 6, 7. Ja często wracając z Zawodzia albo idąc wcześniej rano do pracy, chodzę poboczami, bo środkiem się nie da, taka ślizgawka. Żeby dojść do pracy na Zawodzie najpierw schodzę z górki, potem wspina się Sanatoryjną. Przecież nie wszyscy jeżdżą samochodami. Moim zdaniem to skandal. Powinno się dbać o ludzi pracy, bo oni płacą podatki.

Mój rozmówca podkreśla też, że jeśli już posypuje się chodniki prowadzące na Zawodzie, to zapomina się o ul. Gościradowiec. Większość osób pracujących w domach czasowych, hotelach, sanatoriach korzysta z tej trasy, bo jest to dużo krótsze dojście. Zimą często jest ciemno zarówno wtedy, gdy się idzie do pracy, jak i z niej wraca. Wejście na lachę lodu, niewidoczną na przykład spod świeżej warstwy śniegu grozi upadkiem, złamaniami.

Utrzymaniem chodników zajmuje się Firma Roboty Ziemi i Drogowe Transport Jerzy Górniok. W sprawie odśnieżania i posypywania można dzwonić w dni robocze od 7.00 do 15.00 tel. 854-35-00, od 15.00 do 7.00 tel. 854-72-26, dni wolne od pracy i święta całą dobę tel. 854-72-26. **Monika Niemiec**

KONKURS

Ustroń w 700-leciu

Jeśli interesujesz się historią Ustronia, to weź udział w Otwartym Konkursie Wiedzy o Ustroniu pt. „Ustroń w 700 - leciu”, który odbędzie się 14 maja w Muzeum Ustrońskim. Pierwszą nagrodą jest wyjazd za granicę, ufundowany przez BUT „Ustronianka”. Zgłoś swą kandydaturę w Muzeum do 31 marca.

Sprawdź już dziś swoje wiadomości. Podajemy następne pytkładowe pytanie: „**W którym roku nastąpiło otwarcie Szkoły Podstawowej nr 1?**”

Prawidłowa odpowiedź zostanie zamieszczona w następnym numerze.

Odpowiedź na pytanie z poprzedniego numeru brzmi: Adam Cęckiewicz. **Lidia Szkaradnik**

WSPOMNIENIE O WALERII KOCZY

Śp. Waleria Koczy mieszkająca w Ustroniu na os. Cieszyńskim, jedna z najstarszych mieszanek Ustronia, zmarła 16 stycznia w Czechowicach-Dziedzicach w szpitalu, mając 96 lat.

Do ostatnich dni swojego życia prowadziła „intensywny” tryb życia. Na pewno wszyscy pamiętamy ją, jak codziennie, bez względu na pogodę, chodziła na mszę św., wszelkie nabożeństwa w kościele oraz na długie spacery. Brała udział – jeszcze niedawno – w pielgrzymkach oraz wycieczkach organizowanych przez Koło Emerytów. Pani Walerka uczestniczyła też w cotygodniowych spotkaniach emerytów na „Prażakówce”.

Możemy ją uważać za ustroniaczkę, choć nie pochodziła stąd. Przyjechała do naszego miasta ze swoim wujkiem – śp. księdzem dziekanem Ludwikiem Kojzarem w latach 30. Zarządzała na probostwie do jego śmierci.

Była serdeczna, życzliwa, energiczna, koleżeńska. Do końca swego życia interesowała się polityką, ale także i sportem, szczególnie piłką nożną, bo jak mówiła, wychowała się w otoczeniu braci. Zawsze pogodna, nie poddawała się chorobom. Na pewno pozostanie w naszej życzliwej pamięci.

Lekarz **Józef Nowak**



Waleria Koczy z księdzem biskupem Januszem Zimniakiem.

W dawnym USTRONIU

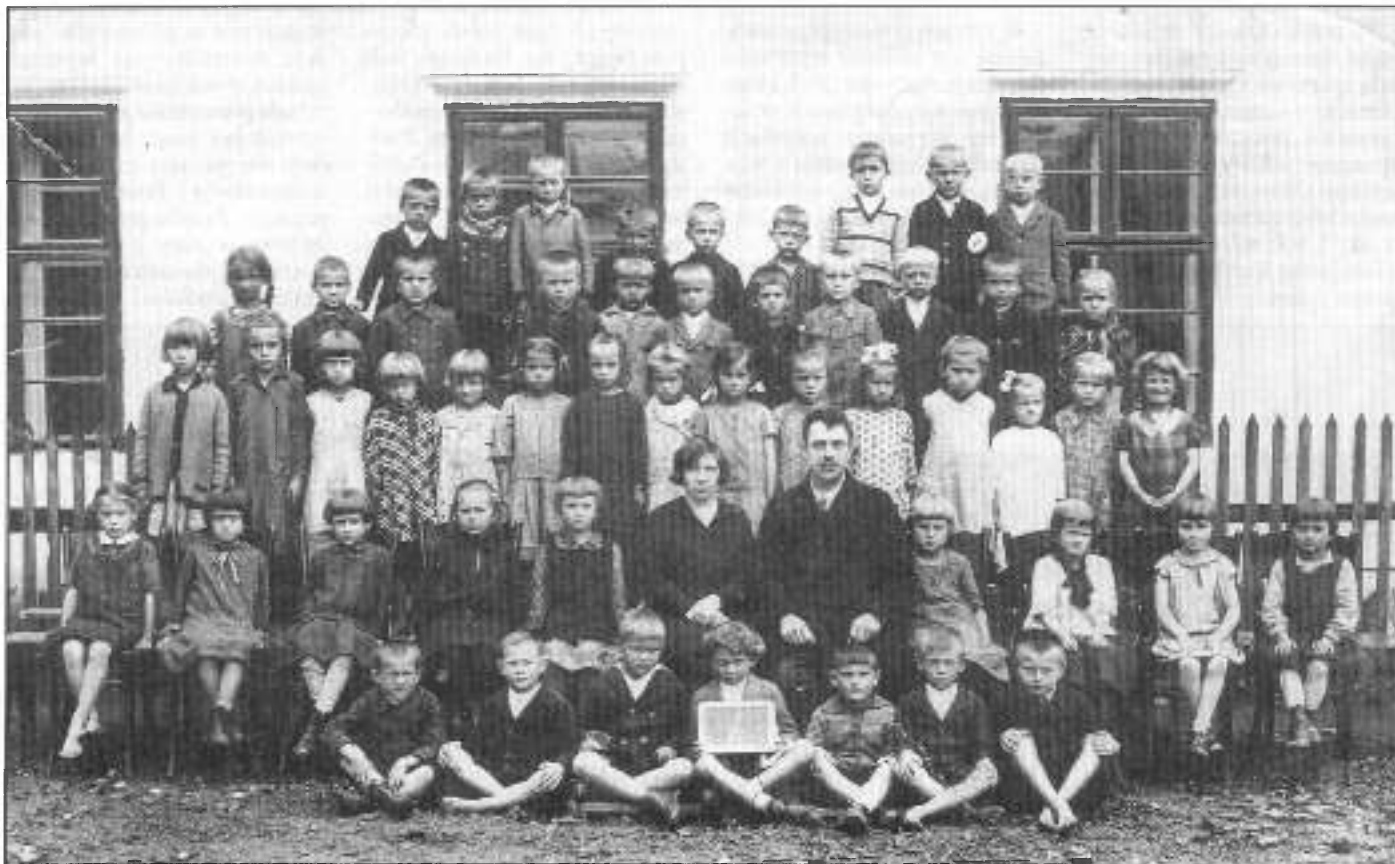
Na załączonej fotografii z 1927 r. ujęto pierwszą klasę Publicznej Szkoły Powszechnej nr 1, mieszczącej się wówczas w budynku przy kościele rzymskokatolickim.

W pierwszym rzędzie znajdują się: Kozok, Emil Kasik, Gałuszka, Zatloukal, Leopold Kopel, Suchy, Rudolf Bukowczan; w drugim rzędzie: Anna Kopieczek, Anna Kowalik, Emilia Dy-

mel, Kaszper, Gertruda Michalik, nauczycielka Antonina Grabowska, kierownik szkoły Jan Nowak, Agnieszka Peszat, Sucha, Wanda Nasz, Krystyna Michalczyńska; w trzecim rzędzie: Anna Wołowicz, Emilia Romańska, Elżbieta Sliwka, Anna Dustor, Władysława Paszcza, Anna Kuczera, Emilia Lorek, Matloch, Elżbieta Kudziela, Emilia Stec, Anna Łukosz, Balcarek, Hildegarda Szebesta, Anna Zloch, Hildegarda Drobczyńska; w czwartym rzędzie: Nina Misiorz, Bojda, Jan Nowak, Siedloczek, Jan Stec, Rudolf Sadlik, Władysław Latocha, Władysław Korbel, Czakon, NN, Anna Halama; w piątym rzędzie: NN, Zmija, Maciejczek, Tomaszko, Leon Madzia, Ernest Drobczyński, Karol Staszko, NN, Wantulok.

Ofiarodawcy zbioru szczegółowo opisanych fotografii serdecznie dziękuję.

Lidia Szkaradnik



WIĘCEJ PIJANYCH

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy, że liczba przestępstw na terenie naszego miasta zmalała przy większej jednocześnie wykrywalności. Z danych wynika, że możemy się w Ustroniu czuć coraz bezpieczniej. Niestety nie na drogach. Tutaj statystyki wypadają dużo gorzej, a jeśli chodzi o pijanych kierowców są zaskakujące. W roku 2003 zatrzymano 82 osoby, które w stanie nietrzeźwym prowadziły samochód, a w ubiegłym 106.

- Żeby nie było wątpliwości co do powagi sytuacji, dodam, że od 1 do 17 stycznia zatrzymaliśmy już 10 nietrzeźwych kierowców. Jeśli tendencja się utrzyma w bieżącym roku odnotujemy kolejny wzrost - mówi komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński.

Można się zastanawiać, czy wcześniej jeździło mniej ludzi po „głębszym” czy mniej ich było zatrzymywanych. Obecnie, oprócz naszych policjantów, teren Ustronia patrolują funkcjonariusze Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszyńcu i Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Niezależnie od tego czy zwiększyła się liczba nietrzeźwych kierowców czy skuteczność ich wylapywania, na drogach nie jest bezpiecznie. Świadczy o tym również liczba tzw. zdarzeń drogowych czyli kolizji, w przypadku, gdy uszkodzone zostało tylko mienie i wypadków, jeśli ranni zostali lub zginęli ludzie. W całym powiecie cieszyńskim w roku 2004 zdarzyły się 263 wypadki, 23 osoby zginęły, 326 zostało rannych. W Ustroniu odnotowano 46 wypadków o 17,9% więcej niż w 2003 roku, w których zginęły 3 osoby, w 2003 roku - 2, a 61 osób zostało rannych o 19,6% więcej niż w poprzednim roku. Kolizji było o 20,8% więcej.

- Te statystyki są odzwierciedleniem zwiększonego ruchu samochodowego - podsumowuje komendant Baszczyński. - Liczba zdarzeń wzrasta, bo wzrasta liczba kierowców, a niestety nie poprawia się kultura jazdy. Najczęstszymi grzechami prowadzących jest nadmierna prędkość i siadanie za kierownicą w stanie nietrzeźwym. Należy pamiętać, że również rowerzystom nie wolno prowadzić w stanie nietrzeźwym.

Monika Niemiec



Zamieć.

Fot. W. Suchta

HALA SPORTOWA PRZY JEDYNCE

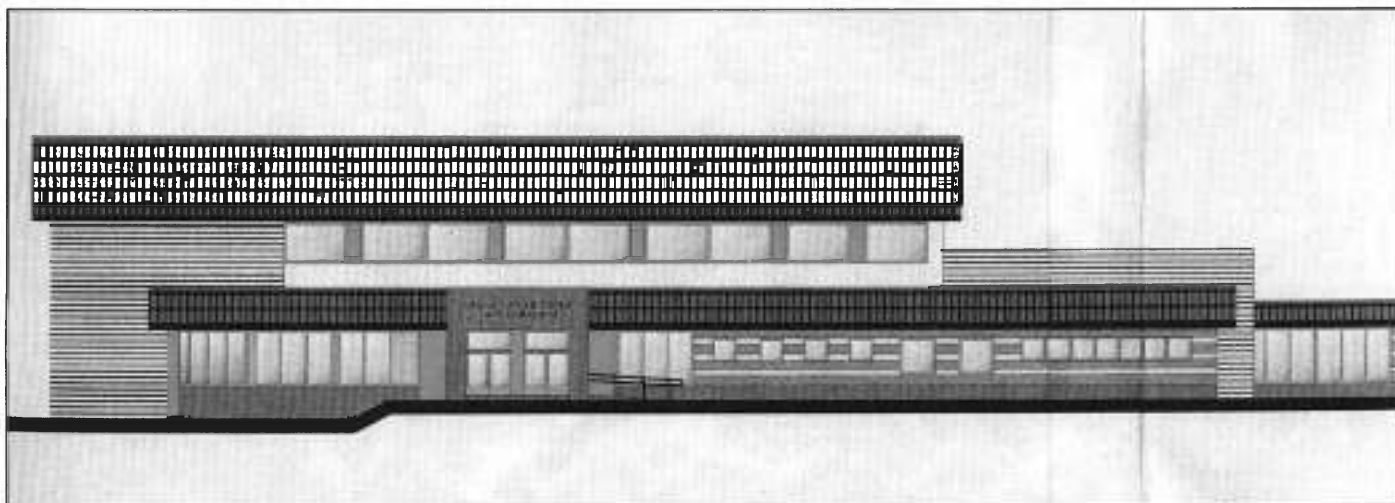
Na boisku szkolnym Szkoły Podstawowej nr 1 ma powstać hala sportowa z zapleczem higieniczno-sanitarnym, funkcjonalnie połączonym z budynkiem szkoły oraz infrastrukturą towarzyszącą. Powierzchnia zabudowy ogółem to ok. 1.300 m². Hala będzie miała jedną kondygnację, zaplecze - dwie.

W ramach inwestycji przewidziana jest również termomodernizacja budynku SP-1, która obejmie: wymianę okien, ocieplenie, wymianę instalacji centralnego ogrzewania z wymianą pieców c.o., wymianę wewnętrznej instalacji elektrycznej.

Postępowanie w sprawie wydania decyzji o lokalizacji

inwestycji celu publicznego polegającej na: budowie hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 oraz termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ul. Partyzantów w Ustroniu prowadzi burmistrz miasta Wisły. Dzieje się tak dlatego, że burmistrz Ustronia nie może wydawać decyzji w swojej sprawie. Po-

stępowanie w takim trybie jest dość skomplikowane, wymaga ustaleń z wieloma instytucjami, ale pozwolenie jest nam potrzebne już teraz, żeby można było ubiegać się o pieniądze na tę inwestycję z funduszy Europejskich. Projekt powinien być gotowy w maju i wtedy rozpoczną się starania o uzyskanie unijnych środków. (mn)



Tak prezentować się będzie nowa sala gimnastyczna na boisku Szkoły Podstawowej nr 1. Z prawej połączenie z salą SP-1.

LIST DO REDAKCJI

Zachęcony deklaracją Władz Miasta Ustronia złożoną na zebraniu mieszkańców dzielnicy Ustron-Górny w grudniu 2004 r. o tym, że głosy mieszkańców będą rozpatrywane przez Radę Miejską i Zarząd Miasta z należytą powagą, zwracam się do Włodarzy Ustronia w dwóch sprawach, które dotyczą większości mieszkańców naszego miasta.

Wobec licznych skarg mieszkańców w sprawie hałasu jaki w sezonach letnich towarzyszy prawie wszystkim imprezom organizowanym w amfiteatrze Parku Mickiewicza oraz donośnej muzyce jaka rozlega się z wzmocnionymi w czworoboku lokali: Smażalnia Ryb, Wrzos, Oaza i Tete a Tete, postuluję, aby władze miejskie wreszcie skutecznie rozwiązały ten problem. Uporządkujcie tą kwestię raz i dobrze. Projekt proponowanej regulacji prawnej winien zostać w pierwszej kolejności przedłożony radzie osiedla do zaopiniowania a potem zatwierdzony i wówczas stanowiłby element prawa lokalnego i zostanie opublikowany w Gazecie Ustronńskiej. Jest oczywiste, że należy w tej sprawie oprzeć się na ustawie o ochronie środowiska a w szczególności o dopuszczalnym hałasie w obszarach uzdrowiskowych, aby nazwa „Miasto Uzdrowisko” nabrała realnego sensu i przestała być zwykłym pustostawem. Obszary uzdrowiskowe chronione są przez polskie prawo również przed hałasem. Dotychczas nasze władze miejskie albo udawały, że tego nie dostrzegają albo co gorsze nie chcą zrozumieć, że ich obowiązkiem jest dbanie o przestrzeganie prawa i reagowanie na głosy mieszkańców również w tej sprawie.

Druga sprawa dotyczy koncepcji zagospodarowania rynku jaka została zaprezentowana mieszkańcom w Nr 44 naszej Gazety Ustronńskiej z dnia 4 listopada 2004 r. i jak dotychczas zyskała uznanie jedynie kilkunastu radnych miejskich.

Podstawowym błędem Władz Miasta było nie poddanie przedstawionej przez projektantów koncepcji pod szeroki osąd społeczności miasta. Również sąd konkursowy z całkowicie niezrozumiałych przyczyn miał skład nazbyt skromny i nie wiadomo dlaczego nie zaproszono do niego ludzi z większym doświadczeniem w urbanistyce miast, chociaż takie osoby są też w Ustroniu (np. inż. arch. Tadeusz Walarus). Dla tak ważnej sprawy należało również sięgnąć po fachowców spoza Ustronia. Historia poucza nas, że przez całe wieki, mądre władze miejskie sprowadzały z różnych stron świata najlepszych fachowców aby rozwiązywali trudne sprawy planowania miast i tworzyli dzieła logiczne i zarazem piękne. Przedstawiona nam koncepcja zagospodarowania rynku, która podobno (o zgrozo) została przyjęta przez radnych miejskich, jest całkowicie nie trafiona, bowiem niczego nie rozwiązuje ani logicznie ani ładnie a jedynie zacieśnia i tak mały rynek, wprowadzając w środek przestrzeni rynkowej funkcje kłopotliwe w formie zadaszonego targowiska.

Bardzo trafnie wypowiedział się na ten temat na łamach G.U. Pan Zygmunt Białas, mówiąc że lepiej będzie odłożyć tą sprawę

na później. Myślę, że już jedna nieudana operacja jaką władze miejskie przeprowadziły na rynku przez wyeliminowanie z centrum miasta węzła komunikacyjnego, całkowicie wystarcza na zepsucie tego co miało zalety i należało jedynie skorygować. Nie trzeba być urbanistą aby zdać sobie sprawę z tego, że rejon rynku stanowi przecięcie dwóch głównych strumieni komunikacyjnych miasta. Jeden z Manhatanu na Zawodzie i drugi z Polany do Cieszyńska i Skoczowa. Sztuczne rozbicie tego węzła spowodowało wyjątkowo niedogodną komunikację oraz to, że do przystanków autobusowych linii częstego kursowania lub dalekobieżnych z dworca kolejowego Ustron- Zdrój jest odległość wynosząca ok. 1 km lub więcej. To jest wielki błąd.

Zwracam się do Szanownych Radnych aby nas nie uszczęśliwiali więcej takimi pomysłami jak przyjęta koncepcja zagospodarowania rynku, a realizację zatwierdzonej koncepcji jako nie tak ważną najlepiej będzie odłożyć do ponownego przemyślenia. Dobrze by było też wrócić do wniosków, jakie w niedawnej przeszłości były zgłaszane na zebraniu, jakie w tej sprawie zorganizowała Rada Miejska, a prowadził je Pan radny Józef Waszek.

Dzisiaj o wiele ważniejszą sprawą dla miasta jest nadal nie rozwiązana sprawa komunikacji w centrum miasta i tym należy się zająć w pierwszej kolejności. Jak już wiemy pomiędzy ulicami Gałczyńskiego i Brody powstaje nowe osiedle mieszkaniowe o wielkości 250 mieszkań co oznacza dodatkowych ok. 1000 mieszkańców a z nimi ruch samochodowy i pieszy. Nie mogę zrozumieć jak można było dopuścić do takiej inwestycji nie budując równocześnie do osiedla dróg dojazdowych i pieszych, tym bardziej, że odcinek drogi tzw. „pod skarpą” tzn. między ul. Brody i Partyzantów byłby dobrym rozwiązaniem. Tu brakło naszej władzy wyobraźni, a przecież to władza lokalna ustala warunki realizacji inwestycji. Z zażenowaniem czytałem na ten temat wypowiedź Burmistrza miasta w świątecznym numerze G.U. pełną niejasności i niemocy, kto i jak rozwiąże ten problem. Nie wyobrażam sobie jak peryferyjna ulica Gałczyńskiego wchłonie tak zwiększony ruch z nowego osiedla.

Uważam, że nie można dalej nic nie robić w tej sprawie i w pierwszej kolejności należy przebudować ulicę A. Brody poprzez skanalizowanie potoku biegnącego wzdłuż drogi, poszerzenie jezdni i wykonanie drugiego chodnika po stronie południowej. Oczywiście należy dokonać korekty mostu przy rynku i skorygowania niebezpiecznego przebiegu obecnej linii krawędzi jezdni. Kto tego nie rozumie, niech poobserwuje ruch na tej ulicy w dzień targowy. I to szanowni rajcowie jest pierwsza potrzeba inwestycji w naszym mieście. A jeżeli w przyszłości będzie się poszukiwać rozwiązania dla rynku, to trzeba tym rozważaniem objąć całe otoczenie ratusza miejskiego a może i obszar leżący tuż za potokiem na szerokości miejskiej biblioteki.

Aby obraz działania władz miejskich był prawdziwy, należy podkreślić wiele udanych przedsięwzięć naszej władzy, dzięki którym miasto staje się coraz piękniejsze, lepiej gospodarowane i za to Radzie Miasta i Panu Burmistrzowi należą się zasłużone podziękowania.

Korneliusz Świątek

GRALI RADNI

W sobotę w hali sportowej LKS „Beskid” Brenna odbył się VIII Turniej Samorządowców Ziemi Cieszyńskiej w Halowej Piłce Nożnej. W pięcioosobowych drużynach grali radni gmin zrzeszonych w Związku Komunalnym Ziemi Cieszyńskiej, pracownicy urzędów i radni Starostwa Powiatowego w Cieszynie.

W tym roku, w turnieju udział wzięły reprezentacje Ustronia, Hażlach, Cieszyńska, Reprezentacji Powiatu, Góleszowa, Jawora, Zebrzydowice, Brennej, Dębowca, Istebnej, Strumienia, Skoczowa. Zostały podzielone na cztery grupy, w których rozegrano mecze 2 x 7 min. Do ćwierćfinału przeszły: Ustron, Hażlach, Zebrzydowice, Dębowiec, Istebna, Jaworze, Skoczów i Cieszyn. W półfinale zagrały Hażlach z Zebrzydowicami (Hażlach wygrał 4:0), drugą parę tworzyły Istebna i Cieszyn (tutaj lepsza okazała się Istebna, wygrywając 3:0). Mecz o trzecie miejsce nie został rozegrany, Cieszyn wygrał walkowerem. W meczu finałowym zmierzył się zeszłoroczny zwycięzca - drużyna z Hażlach i zespół z Istebnej. Emocjonujący mecz zakończył się remisem 2:2. Po rzutach karnych lepsi okazali się zawodnicy z Hażlach, strzelając 3 bramki. Istebna trafiła 2 razy.

(ap)



Siatkarze pozazdrościli piłkarzom.

Fot. W. Suchta

zapomniani ludzie zapomniane zdarzenia

Ustron w latach okupacji 1939-1945

Poniższy tekst jest fragmentem przygotowywanej monografii miasta i gminy Ustronia, dotyczącym lat okupacji hitlerowskiej. Wiele zawartych w nim informacji jest publikowanych po raz pierwszy, stąd, ze względu na wagę problematyki II wojny w ustronńskich dziejach XX wieku, wszelkie opinie ze strony czytelników będą mile widziane i uważnie analizowane.

Autor

WE WRZEŚNIU 1939

Podobnie jak w całej Polsce, koniec lata 1939 r. upłynął w Ustroniu i sąsiednich wsiach na nerwowym nasłuchiowaniu informacji o zbliżającym się militarnym zagrożeniu ze strony III Rzeszy. Pospieszenie wyjeżdżali wczasowicze i kuracjusze. Rozpoczęto kopanie rowów przeciwlotniczych i budowę prowizorycznych schronów. Nastawieni prohitlerowsko ustronńscy Niemcy nie ukrywali zadowolenia, choć unikali otwartych wystąpień. Niektórzy spotykali się jednak na tajnych naradach, między innymi w gospodarstwie Szlauera pod Czantorią i na Równicy.

Odnośnie powiatu cieszyńskiego polskie władze wojskowe zakładały jedynie prowadzenie działań opóźniających. W Ustroniu nie rozlokowano więc żadnych jednostek polskiego wojska ze składu Grupy Operacyjnej „Bielsko” wchodzącej w skład Armii „Kraków”, której zadaniem była obrona południowo-zachodniej Polski. Najbliższe oddziały wojska polskiego - z 202. pułku piechoty znajdowały się w Górkach Wielkich na wzgórzu Bucze i na linii Wisły pod Skoczowem, nie licząc kompanii Obrony Narodowej w okolicach Trzyńca. Marsz 44. dywizji niemieckiej ze składu XVII Korpusu 14. Armii z Grupy Armii „Południe” od strony Cieszyna miał opóźniać jedynie 1 batalion 4. pułku strzelców podhalańskich. Poza rowami przeciwlotniczymi, od Ustronia do Nierodzimia nie było żadnych umocnień wojskowych.

Po wyjeździe zmobilizowanych mieszkańców do ewakuacji przygotowywała się dodatkowo dyrekcja i około 60 członków załogi ustronńskiej kuźni, która wraz z ważnymi dla przemysłu zbrojeniowego urządzeniami miała się przenieść do Centralnego Okręgu Przemysłowego, do Stalowej Woli oraz do Warszawy. Wraz z inż. Janem Jarockim, który jako jedyny mieszkaniec Ustronia był przy tym na hitlerowskiej liście osób przeznaczonych do natychmiastowego aresztowania - „Sonderfahndungsbuch”, wyjechali pospiesznie w chwili

wybuchu wojny, nie bez pewnych oznak paniki. To normalne w takich warunkach zjawisko udzieliło się również niektórym innym mieszkańcom, którzy, choć nie mieli żadnych poleceń służbowych, także udali się w kierunku wschodnim. Niektórzy próbowali również wędrować „za bronią” szukając jakiegokolwiek przydziału. Po południu 1 września przez Ustron przejechali pierwsi uchodźcy z Zaolzia - urzędnicy i policjanci. Według relacji mieszkańców, nad Czantorią można było oglądać krótkie potyczki polskich myśliwców z lotniską w Aleksandrowicach z niemieckimi samolotami zwiadowczymi.

Wydzielone oddziały niemieckiej 44. dywizji wkroczyły do Ustronia od strony Golezowa rankiem 2 września. Witwały ich grupki dawniej jawnych lub skrytych miejscowych Niemców, polskich nowych renegatów, byłych sympatyków Koźdonia, którzy w walce plebiscytowej 1919-1920 opowiadali się za Czechosłowacją a także ludzi zdezorientowanych. Z ukrycia wyciągano flagi ze swastyką. Wielu mieszkańców było zdziwionych nagłą prohitlerowską postawą witających owacyjnie najeźdźców takich osób jak restaurator Maksymilian Kudzia, rodzina Machanków, pracownicy kuźni: inż. Paweł Cywka, Jan Śliwka, Franciszek Moskała, Franciszek Kaluża z Hermanic – najlepiej zarabiający ustronński spawacz. Jeden ze świadków wspomina też witającą niemieckich żołnierzy staruszkę słowami: „*Heil Hitler! Wzgnij sobie oto jabłko*”. Gospodarki Pustelnik częstował żołnierzy piwem. Po krótkim postoju większość wojska ruszyła w kierunku Skoczowa.

Według dostępnych informacji spośród ustroniaków służących w WP we wrześniu 1939 r. zginęli Józef Białoń (3 IX, Bujałów) i Kazimierz Szczepański (Tomaszów Lubelski).

WŁADZE HITLEROWSKIE

W USTRONIU

Polska część międzywojennego Śląska a więc i Ustron została wcielona bezpośrednio do III Rzeszy i znalazła się na obszarze tzw. Rejencji Katowickiej (Regierung Kattowitz), do 1941 r. funkcjonującej w ramach Prowincji Śląskiej (Provinz Schlesien) a następnie, od stycznia 1941 r., Prowincji Górnośląskiej (Provinz Oberschlesien).

Obowiązek pierwszego tymczasowego burmistrza Ustronia objął Hubert Machanek. Wkrótce zastąpił go komisaryczny, a potem już stały burmistrz, Dorotheus

Förster (ur. 1898), przybyły z Rzeszy, od 1931 r. członek Nationalsozialistische Deutsche Arbeiter Partei. W kwietniu 1940 r., po wejściu w życie niemieckiej ustawy samorządowej z 1935 r., ukształtował się nowy Wydział Gminny, który jednak w myśl obowiązujących przepisów spełniał jedynie funkcje doradcze, bez wpływu na ostateczne decyzje burmistrza. Jak wynika z prowadzonych od 11 sierpnia 1940 do 29 czerwca 1944 roku protokołów posiedzeń Wydziału, w jego skład wchodził: Adam Cholewa, Paul Cieślak, Franz Kaluscha (Kaluz), Max Kudzia, Hubert Machanek, Joseph Pustelnik, Ludwig Steffek. Chociaż wymienione osoby były podczas wojny hitlerowskimi aktywistami, to jednak ze względu na wspomniane regulacje prawne, sam samorząd nie odgrywał w życiu miejscowości większej roli. Poza burmistrzem decydowała przede wszystkim NSDAP i służby policyjne.

Najaktywniejszym działaczem partii nazistowskiej w Ustroniu okazał się Hubert Machanek (ur. 1900 w Ustroniu), właściciel sklepu z materiałami budowlanymi, żelaznymi i sprzętem gospodarczym, syn leśniczego. Jego rodzina przybyła do Ustronia z Sudetów. Przed wojną był działaczem kilku polskich organizacji, m.in. prezesem TS „Ustronia” i oficjalnie nie ujawniał się jako sprzyjający Niemcom, choć zapewne współpracował z niemieckim wywiadem. Pełnił funkcję Ortsgruppenleiters, czyli przywódcy terenowej grupy partyjnej NSDAP (Ortsgruppe Ustron), podległej kreisleiterowi w Cieszynie. Brat Huberta Albert Machanek był szefem NSDAP w Cisownicy i Kozakowicach. Funkcję zastępcy i sekretarza (geschäftsführera) Huberta Machanka pełnił Oskar Hansel. W ramach struktur ustronńskiej Ortsgruppe odpowiedzialnym za sprawy gospodarcze był Andreas Machalitz, za propagandę Emil Kohutek, za sprawy personalne Helmut Seeman, za sprawy organizacyjne burmistrz Forster. Skarbnikiem i odpowiedzialnym za szkolenie był Kurt Aschenbrenner. Grupie terenowej NSDAP w Ustroniu podlegały struktury partyjne w Hermanicach, Lipowcu, Cisownicy i Kozakowicach. Na czele ustronńskiego SA stali m.in. Paul Birkham, Hermann Kudzia, Richard Goryczka, Andreas Lamatsch, Emil Heller. Ważną rolę w propagandzie hitlerowskiej pełniły też lokalne organizacje „transmisyjne” NSDAP, podległe H. Machankowi: Hitlerjugend (z podległymi: Deutsche Jungvolk, Bund Deutscher Mädel, Jungmädel), Deutsche Arbe-



itsfront (z podległymi Kraft durch Freunde, Frauerwerk), National-socialistische Volkswohlfarth. Z dostępnych źródeł wynika, iż w Ustroniu stale lub czasowo organizacjami hitlerowskimi kierowali m.in.: Kurt Hoinkes, Heinrich Steffek, Hansel, Gorgosch (HJ), Günther Machanek, Gajdzitza (DJ), Anni Heinrich (BDM), Ilse Machanek (JM), Karl Hoinkes (DAF), Paul Kurus (KdF), Sophie Hoinkes FW), Max Kudzia (NSV). W ramach NSDAP Hubertowi Machankowi podporządkowane były także lokalne partyjne „komórki” (zelle), podzielone na mniejsze „bloki” (block). Na terenie Ustronia istniało pięć „komórek”, w składzie których znajdowało się od czterech do sześciu „bloków”. Pierwszej przewodził zellenleiter Ludwik Steffek (blockleiterzy: Edmund Zydek, Alex Lodko, Karl Sliwka, Paul Mędrek; pomocnicy: Artur Goryczka, Martynek, Gomola), drugiej Emil Reiter (blockleiterzy: Joseph Sliwka, Franz Chroboczek, Karl Jany, Karl Benigk; pomocnicy: Karl Myrmus, Joseph Cichy, Paul Sliwka), trzeciej Leo Granzer (blockleiterzy: Alois Białas, Paul Birkhahn, Rudolf Prokesch, Emil Kohutek; pomocnicy: Paul Cichy, Theodor Zatloukal, Edmund Renig, Karl Lorek), czwartej Emil Heller, potem Franz Moskala (blockleiterzy: Andreas Lamatsch, Johann Bogusch, Edmund Biernoth, Hans Fender, Helmut Seemann, Erwin Pustelnik; pomocnicy: Karl Olek, Franz Lupinek, Rudolf Cholewa, Handlik, Franz Zamarski, Cholewa), piątej F. Kaluza (blockleiterzy: Brunno Moj, Pszczołka, Johann Matloch; pomocnicy: Adam Sikora, Karl Balcar, Paul Cieslar, Paul Drozd). W ramach każdej zelle istniały komórki NSV, DAF, FW. I tak w I zelle na czele NSV stał Paul Mendrek, na czele DAF Otto Janik, na czele FW Rosa Steffek. W II odpowiednio: Georg Heinrich, Stanisław Burek, Edith Heller, w III: Emil Hummel, Richard Goryczka, Emilie Kohutek, w IV: Paul Cieslar, Johann Folwarschny, Luise Heller, w V: Georg Drozd, Josef Niemietz, Florentine Kaluza i Anna Olek. Lokalne „grupy” wymienionych organizacji istniały też przy poszczególnych „blokach”, nadzorowane dodatkowo przez kilkadziesiąt innych osób. W czerwcu 1941 r. w Ustroniu, Hermanicach, Cisownicy i Lipowcu było 7 „komórek”, 6 zellenleiterów, 31 „bloków”, 30

blockleiterów. Do NSDAP należało wtedy 34 członków i 31 członkiń a więc nie wszyscy funkcjonariusze wymienionych organizacji „transmisyjnych” byli członkami NSDAP. Do aktywistów NSDAP zaliczali się także: Herta Aschenbrenner, Florentine Kaluza, Hermann Kaufmann (w 1944 r. orstgruppenleiter), Marianne Machanek, Georg Matausch. Ważną rolę propagandową spełniała również ustronńska placówka organizacji Bund Deutscher Osten (Związek Niemieckiego Wschodu). Na jej czele stali: Fridolin Dudek, E. Biernoth, H. Seeeman, H. Kudzia, Franz Wistrik. Na dzień 18 października 1941 r. BDO skupiał 22 członków. Władze utworzyły także urząd wójta w Hermanicach. Kierował nim Karl Sikora. Orstbauerfuhrerami czyli funkcjonariuszami sprawującymi nadzór nad rolnictwem byli Adam Cholewa i Johann Drozd. Podobnie jak w Rzeszy, charakterystyczną cechą niemieckich urzędników stała się powszechna uniformizacja. Naczelnym lekarzem Ustronia był dr Franz Sniegoin (Franciszek Sniegoin), dentystą E. Kohutek, aptekarzem m.in. Oswald Buzek z Sudetów.

Posterunkiem żandarmerii (Gendarmerie) kierował przybyły z włączonej do Rzeszy Austrii Rudolf Franz. Zastępcą był berlińczyk Max Gebauer. Franz decydował o przekazywaniu prowadzonych przez siebie spraw do wyższych instancji. Innych stale rezydujących w Ustroniu ro-

dzajów służb policyjnych nie było. W razie potrzeby sprowadzano je na krótki lub dłuższy czas ze Skoczowa, Cieszyna czy Góleszowa - gdzie istniał podobóz KL Auschwitz. W Ustroniu nie było też jednostek wojskowych. Jednak ze względu na charakter miasteczka, przybywali w nim na leczeniu i wypoczynku ranni i chorzy niemieccy żołnierze. Nadal przyjeżdżali też, choć w mniejszej liczbie, wczasowicze i kuracjusze, oczywiście już nie polscy czy żydowscy.

Obejmowanie najważniejszych posad przez osoby nie związane wcześniej z Ustroniem i Śląskiem Cieszyńskim dotyczyło jednak tylko ich niewielkiej liczby. Na uwagę zasługują natomiast członkowie aparatu władzy, przybyli do Ustronia i najbliższych okolic w czasach austriackich czy w okresie II Rzeczypospolitej: Niemcy sudeccy Machankowie, Buzek, Górnoślązacy Birkhahn z Siemianowic, Kaluza, Olek (mieszkał u Lamatscha). Pomimo charakterystycznego nazwiska, cieszyńskich korzeni nie miał E. Heller. Osoby te, wraz z „gołymi Niemcami” - „Reichsdeutschen” stanowiły elity władzy hitlerowskiej, angażując do jej aparatu członków swoich najbliższych rodzin. Dopiero trzeci, czy nawet czwarty „garnitur” różnego rodzaju „führerów”, „leiterów” czy „obmannów” (mężów zaufania) stanowili ludzie od pokoleń związani z regionem.

Warto wspomnieć, że przez Ustron, leżący na trasie z Katowic do ulubionego przez hitlerowców w tej części Rejencji miejsca spotkań i różnego rodzaju konferencji, jakim był „zameczek” w Wiśle (Schloss Weichsel) przejeżdżało w czasie wojny, witanych z odpowiednią „pompa”, kilku czołowych dygnitarzy III Rzeszy, m.in.: minister finansów Graf von Krosigk Schwerin (8 V 1940), szef DAF Robert Ley (5 VIII 1940), pruski minister minister stanu i minister finansów Johannes Popitz (21 VIII 1940), Szef SS i Policji Heinrich Himmler (14-15 X 1940, zachowała się fotografia), minister spraw wewnętrznych Wilhelm Frick (26-27 X 1940), pełnomocnik Rzeszy ds. umocnienia niemieczyny Erich von dem Bach-Zelewski (9-10 XII 1940).

Krzysztof Nowak





Udany atak.

Fot. W. Suchta

TURNIEJ SŁUŻB

15 stycznia odbył się II Turniej Służb Mundurowych w Piłce Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta Ustronia. Celem organizatorów jest integracja środowiska służb porządkowych i podnoszenie ich sprawności fizycznej tak ważnej przy wykonywaniu codziennych obowiązków. Turniej przygotował Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta w Ustroniu przy pomocy Zarządu Oddziału Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Ustroniu oraz dyrekcji Szkoły podstawowej Nr 2. Turniej otworzył naczelnik **Czesław Gluza** z Urzędu Miasta.

- Chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji turnieju. W sali SP-2 rozgrywano mecze, dyrektor **Zbigniew Gruszczyk** udostępnił zawodnikom całe zaplecze i zajął się sędziowaniem - mówi **Mirosław Melcer** komendant miejski OSP i pracownik WSOiZK UM. - Część poza sportową, gastronomiczno-artystyczną przygotowali strażacy OSP Centrum i ta odbyła się w ich strażnicy przy ul. Strażackiej.

W rozgrywkach wystartowało 5 drużyn reprezentujących: Komisariat Policji w Ustroniu, Oddział Straży Granicznej w Ustroniu, Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Polanie, Ochotniczą Straż Pożarną w Lipowcu, samorząd Ustronia. Sędziowie postanowili, że mecze odbywać się będą w ramach jednej grupy i system każdy z każdym, a o zwycięstwie zadecyduje liczba punktów. Spotkania było bardzo zacięte, a w pamięć na pewno zapadną mecze zawodowych strażaków z samorządowcami: przegrany 1:2 (9:15, 15:11, 11:15) oraz ze strażnikami granicznymi wygrany 2:1 (10:15, 15:5, 15:17).

Najlepszymi siatkarzami turnieju okazali się samorządowcy, którzy wygrali 8 setów, a przegrali tylko 1. 2. miejsce zajęli strażacy z PSP (7:3), 3. - Straż Graniczna (5:4), 4. ochotnicy z Lipowca (2:6), 5. policjanci (0:8). Wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy, a zdobywcy pierwszego miejsca Puchar Zwycięzców z rąk wiceburmistrza **Jolanty Krajewskiej-Gojny**. (mn)



W bloku znalazła się dziura.

Fot. W. Suchta

Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „USTRON” Spółka Akcyjna

43-450 USTRON ul. Sanatoryjna 1
tel. 033/8543534 fax. 033/8543825
KRS 0000121219, NIP:548-007-78-72
e-mail: uzdrawisko@uzdrawisko-ustron.com.pl
Konto bankowe: ING Bank Śląski S.A. Centrum
Bankowości Korporacyjnej Bielsko-Biała 13 1050 1070
1000 0001 0102 3729

Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „Ustroń” S.A. ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonych w Ustroniu przy ul. Mickiewicza 3 i 5

Przedmiotem przetargu jest:
prawo użytkowania wieczystego następujących gruntów
zapisanych w Księdze Wieczystej Nr 77526 prowadzonej przez
Sąd Rejonowy w Cieszyń - Wydział Ksiąg Wieczystych:

pgr. nr 284/5
pb. nr 766
pb. nr 767

o łącznej powierzchni 2391 m² oraz prawo własności
budynków:

- Bylego Hotelu Kuracyjnego o pow. ogólnej 732 m², w tym
464 m² pow. użytkowej, wraz z przybudówkami
gospodarczymi
- budynku dawnych łazienek borowinowych o pow. całkowitej
565 m², w tym 332 m² pow. użytkowej - wraz z magazynem.
W ostatnim okresie budynek pełnił funkcję hotelu
pracowniczego.

Otwarcia ofert nastąpi w dniu 15.03.2005 r. o godz. 10 w budynku
siedziby Zarządu w Ustroniu, ul. Sanatoryjna 1, sala nr 1.

Cena wywoławcza wszystkich nieruchomości wynosi
604.000,00 zł (słownie: sześćset cztery tysiące złotych)

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
w wysokości 10 % ceny wywoławczej na rachunek bankowy
ogłaszającego przetarg : ING Bank Śląski S.A. Centrum
Bankowości Korporacyjnej Bielsko-Biała 13 1050 1070 1000
0001 0102 3729 najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert.

Wadium może być wniesione:

- w gotówce - płatne w kasie Spółki (do oferty należy dołączyć
dowód wpłaty)

- w formie:

- gwarancji ubezpieczeniowej
- gwarancji bankowej
- czeku potwierdzonego

które w oryginale muszą być dołączone do oferty.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną
przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu
wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta -
zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia.

Wadium przepada na rzecz ogłaszającego przetarg, jeżeli
oferent, którego oferta została przyjęta odmówi podpisania
notarialnej umowy sprzedaży w terminie do 7 dni od daty
rozstrzygnięcia przetargu, wadium przepada też na rzecz Spółki
jeżeli żaden z oferentów nie zaoferuje co najmniej ceny
wywoławczej.

Oferty pisemne z podaniem ceny należy składać w zamkniętych
kopertach z dopiskiem „Budynki przy ul. Mickiewicza”, w
siedzibie Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” S.A., 43
- 450 Ustroń ul. Sanatoryjna 1 w terminie do godz. 9.00 dnia
15 marca 2005 r.

Nieruchomości można oglądać w dni robocze po telefonicznym
uzgodnieniu z mgr. inż. Arturem Gburkiem, tel. (033)8543278.

Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie internetowej
- www.uzdrawisko-ustron.pl oraz pod powyższym numerem
telefonu.

Sprzedający zastrzega sobie prawo kontynuowania przetargu
w formie licytacji w razie ustalenia, że kilku oferentów
zaoferowało tę samą cenę. Sprzedający zastrzega sobie prawo
unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania
przyczyn.

WSPÓLNOTA NA WYJEŹDZIE

5 stycznia w restauracji „Piastowska” w Ustroniu na wyjazdowym posiedzeniu spotkał się zarząd bielskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: **Andrzej Szczesniewski** z Ustronia oraz z Bielska-Białej: **Wojciech Dębowski, Jacek Kołodziejczyk, Maciej Lipski, Szczepan Wojtasik, Cezary Kozak, Mirosław Bator** oraz **Lidia Pałac** z Cieszyna. W imieniu władz Ustronia w spotkaniu uczestniczyła naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta **Danuta Koenig**.

Od lat Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” organizuje olimpiady zimowe, na które przyjeżdża wielu gości z różnych stron świata, m.in. z Kanady, USA, Australii, Rosji i wielu innych krajów. Pomaga w organizacji i współfinansuje Tydzień Kultury Beskidzkiej.

Bielski oddział „Wspólnoty” organizuje co roku w rejonie Bielska i Szczyrk kolonie dla Polaków mieszkających na Ukrainie, Białorusi, Litwie. Stowarzyszenie sponsoruje także naukę kilkorga uczniów z tych krajów w bielskich szkołach oraz pomoc medyczną dla Polaków ze Wschodu. „Wspólnota Polska” prowadzi szeroką wymianę kulturalną: zaprasza zespoły i współfinansuje ich obecność w Polsce.

Stowarzyszenie utrzymuje liczne kontakty z polskimi organizacjami na Zaolziu i świadczy szeroko pojętą pomoc rodakom na Wschodzie.

- Jestem członkiem Zarządu bielskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i delegatem na Zjazd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z naszego terenu razem z W. Dębowskim i ks. bp. Anweilerem a zarazem reprezentantem EL „Czantoria” – stwierdził Andrzej Szczesniewski. – Będąc 3 lata temu na Litwie, nasz zespół zawiózł do jednej ze szkół w Landworowie dwa komputery, sporo książek i czasopism.

Na terenie Bielska w tym roku Wspólnota będzie organizować konferencję przygotowującą do światowego forum poświęconego oświacie. Organizowane przez Wspólnotę przedsięwzięcia przyciągają rzesze rodaków z zagranicy. Stwarza to szansę szerokiej promocji miejsc, w których odbywają się stowarzyszeniowe imprezy. Stąd idea, aby zainteresować współpracą ze Stowarzyszeniem władze samorządowe Ustronia.

Prezes bielskiego oddziału W. Dębowski podziękował za zorganizowanie spotkania w Ustroniu. Przedstawił również prośbę Zarządu Krajowego „Wspólnoty Polskiej” aby działacze samorządowi, politycy i przedsiębiorcy prywatni przyłączyli się do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, której bielski oddział obejmuje swoim zasięgiem obszar od Cieszyna, poprzez Wisłę, Szczyrk aż po Bielsko-Białą. W. Dębowski wspominał też o konieczności uściślenia czy i w jakiej mierze władze samorządowe Ustronia zamierzają współpracować ze Wspólnotą przy organizacji Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

A. Szczesniewski poinformował, że w wyniku rozmów z PU „Ustroń” – sanatorium „Równica” – widzi możliwość, że dwie osoby ze Wschodu mogłyby być leczone w Ustroniu, z częściową refundacją Stowarzyszenia.

- Chciałabym zadeklarować ze strony władz samorządowych daleko posuniętą współpracę – poinformowała D. Koenig.

Następnie zaproponowała zorganizowanie we współpracy ze Wspólnotą już w tym roku w ustroniskim amfiteatrze koncertów



Być może w tegorocznym Festynie Miast Partnerskich wystąpi zespół polonijny.
Fot. W. Suchta

zespołów polonijnych. Przedstawiła też możliwość zaproszenia do udziału w Festynie Miast Partnerskich jednego z zespołów zaproponowanych przez Stowarzyszenie. Od tego roku ma to już być prawdziwy festiwal, na który zaproszeni zostaną również przedstawiciele „partnerów ustroniskich partnerów”.

D. Koenig zadeklarowała możliwość zaproszenia do Ustronia zespołów polonijnych również na inne koncerty organizowane na terenie miasta.

Mówiąc o programie szkół patronackich prowadzonym przez Wspólnotę, D. Koenig wspominała o potrzebie otoczenia opieką szkół polskich na Zaolziu.

„Celem Stowarzyszenia jest zespolenie wysiłków w umacnianiu więzi Polaków zamieszkających za granicą i Polonii z Ojczyzną i jej kulturą narodową oraz niesienie pomocy w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb Polaków z zagranicy i Polonii”. (ze Statutu stowarzyszenia). Istnieje możliwość, że w najbliższym czasie przedsięwzięć współorganizowanych przez Wspólnotę będzie w Ustroniu coraz więcej.

Po spotkaniu uczestnicy udali się do kościoła św. Klemensa na koncert kolęd.
Anna Gadomska

**Informujemy, że od 1 lutego 2005 roku
Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu,
uruchamia bezpłatną linię przewozową
dla pacjentów**

**Przychodni Rehabilitacyjnej Śląskiego
Centrum Rehabilitacji.**

**Miejsca i godziny odjazdu:
parking przy Urzędzie Miasta Ustroń**

– godz. 7.30 i 13.00

Śląskie Centrum Rehabilitacji

– godz. 9.00 i 15.00

foto STUDIO
FOTOGRAFII CYFROWEJ
Ustroń, ul. A. Brody 8
tel. 854-44-09, 854-56-21
www.fotoland.com.pl
biuro@fotoland.com.pl
Przyjmujemy zamówienia na wykonywanie zdjęć ślubnych i plenerowych w roku 2005
Do końca lutego RABAT 20%

STUDIO I SKLEP FOTOGRAFICZNY
Foto ARTE Ustroń
tel. 854-14-80
PROMOCJA dla Nowożeńców!!!
Przebijamy każdą ofertę cenową na wykonanie zdjęć ślubnych w 2005r.
Promocja nie jest ograniczona ceną minimalną.
Sprawdź naszą jakość.
NEGOCJUJ CENĘ!!!
www.foto-arte.pl

RESTAURACJA MOTELU „Polana”
zaprasza na
co sobotnie, jedyne DANCINGI W USTRONIU
WSTĘP WOLNY
od godz. 20.00
REZERWACJE POD NUMEREM:
tel. 854-25-46

Piwnica dla smakoszy „Równica”
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1
tel./fax: 033 854 10 05
Oferujemy usługi gastronomiczne:
♦ bankiety ♦ rauty ♦ uroczystości ♦ imprezy zamknięte
♦ udostępniamy sale na szkolenia
♦ obiady abonamentowe w cenie 7,50 zł
♦ przyjmujemy zamówienia na pierogi
♦ przyjmujemy zamówienia na posiłki regeneracyjne na miejscu lub na wynos
Nasza dewiza jest:
niska cena! miła obsługa! miła atmosfera!

Czy coś może być uważane za piękne i okropne lub podziwiane i nie lubiane zarazem? Ależ oczywiście, przecież nie od dziś wiadomo, że piękno jest kwestią gustu, o gustach się raczej nie dyskutuje. Coś komuś może się podobać, a komuś innemu już nie za bardzo i nic na to nie poradzimy. Najlepszym przykładem mogą być choćby emocje, jakie budzą tysiące gatunków zwierząt i roślin. Weźmy choćby pierwsze z brzegu i same nasuwające się na myśl przykłady – pająki, żaby czy szczury są wstrętne dla większości z nas, ale są przecież osoby, które uważają te zwierzęta za zupełnie obojętne pod względem emocjonalnym. Ba, zdarzają się nawet i tacy, którzy z zachwytem i obłędem w oczach, potrafią godzinami przekonywać niedowiarów o wspaniałym ubarwieniu setek gatunków płazów, inteligencji szczurów i tak dalej. Dziś dodam do tej listy może trochę mniej oczywisty i przekonywujący przykład „pięknego potwora” lub „zachwycającego straszyla”, tym razem ze świata roślin.

Nie jest to roślina w żaden sposób efektowna, do opisu której pasowałyby słowa typu *ładna, barwna, cudowna*. To po prostu trawa, a konkretniej przypominająca trawę turzycę. Jak wiadomo trawy nie należą do szczególnie ozdobnych roślin, które z upodobaniem sadzimy w ogrodach lub parkach. Owszem, można spotkać w ogrodach choćby okazałych rozmiarów trawy zwane pampasowymi, często w byliniarkach sadi się kępy różnych, malowniczo wyglądających traw w różnych odcieniach zieleni, o pstrokato ubarwionych liściach. Generalnie jednak trawy to rośliny ogrodowo-parkowe, których głównym zadaniem jest przykrywać zielonym kobiercem powierzchnię gruntu i stanowić tło dla innych roślin. Czy możemy w takim razie mówić o jakiś szczególnych trawiastych pięknościach?

To oczywiście kwestia gustu, ale przyjrzyjmy się przez chwilę turzycy drżączkowatej. Na pierwszy rzut to taki roślinny „Kopciuszek”. Nie ma w niej nic atrakcyjnego, nic, na czym by można oko zawiesić. Ot, trawsko z trójkanciastą w przekroju łodygą o wysokości 20-70 cm, wiot-

ką i wyginającą się łukowato lub nawet pokładającą. Na tej łodydze wyrastają liście – jak to u roślin trawiastych – płaskie, wąskie i długie. Kwiaty przedstawiają się jeszcze mniej efektownie – nie mają żadnego okwiatu, żadnych kolorowych płatków, to po prostu tylko pręciki i słupki, zebrane w nieduże kłosa, rozwijające się w ilości od 3 do 10 na szczycie łodygi i tworzące tak zwany kłos złożony. Proszę mi wierzyć – jeśli ktokolwiek z nas natrafiłby na pojedynczo rosnącą turzycę drżączkowatą, nie poświęciłby jej ani odrobiny uwagi. Także walorów użytkowych czy też gospodarczych turzycy drżączkowatej ma tyle, co przy-

słowiowy kot napłakał. Nie znalazłem żadnej informacji, aby turzycę ta miała jakiegokolwiek właściwości lecznicze. Pasza też z niej nijaka, bowiem turzycę zawierają tyle krzemionki, że siano staje się kwaśne i niesmaczne. Ponoć dawniej turzycę drżączkowatą służyła do wypychania materacy, ponadto turzycowe siano może być stosowane jako podściółka. I to w zasadzie wszystko. Czy jest to więc trawa piękna i godna podziwu?

Urok tej rośliny kryje się przede wszystkim w jej masowym występowaniu. Turzycę rośnie w kępach, tworzących najczęściej ogromną łanę, prawdziwe trawiaste kobierce. Taki turzycowy dywan wygląda bardzo malowniczo wiosną lub latem, kiedy jest jasno zielony, a łodygi i liście falują na wietrze tworząc złudzenie powierzchni zielonego, falującego morza. Dodajmy jeszcze do tego choćby wiosenny przymrozek, „malujący” łodygi i liście igielkami szadzi, lub mgłą osadzającą na pędach drobne kropelki wody, to efektywność i malowniczość takiej turzycowej łączki jest naprawdę zaskakująca, godna zachwyty i uwiecznienia pędzlem najlepszych malarzy. Jeśli turzycę drżączkowatą jest tak piękna, to gdzie tu miejsce na jakiegokolwiek okropności?

To, co ładne dla zwykłego odbiorcy uroków przyrody i krajobrazu, często okazuje się być przyczyną zmartwienia i zgryzoty przyrodników i leśników. Tak,

tak – turzycę drżączkowatą, choć to nasz, rodzimy, europejski gatunek, rosnący w lasach liściastych, na siedliskach żyznych i wilgotnych (także na zrębach i przyleśnych łąkach), raczej nie jest w lasach mile widziana. Jest to roślina bardzo ekspansywna, szybko i skutecznie opanowująca duże powierzchnie leśnego runa. Co gorsza, turzycę ta jest na tyle zachłanna, że w przeciągu krótkiego czasu na zarośniętej powierzchni giną inne rośliny runa czy siewki drzew, a zarośnięty turzycą las wygląda może i ładnie, ale jest monotony i gatunkowo ubogi. Co ciekawe, ta zdolność do zdobywania nowych przestrzeni życiowych nijak się ma do ogromnych ilości nasion, jakie powstają po okresie kwitnienia (od maja do lipca). Nasiona w naturalnych warunkach po prostu nie kiełkują i zamierają „bezpotomnie”. Cała tajemnica sukcesu turzycy drżączkowatej tkwi w długich, dorastających do 40 cm rocznie, cienkich (o średnicy około 1 mm) kłaczach, którymi zachłannie zdobywa nowe tereny. Opanowanie jakiegokolwiek kawałka lasu przez turzycę drżączkowatą jest traktowane przez przyrodników jako degeneracja lasu, a więc rzecz zupełnie niepożądana i negatywnie świadcząca o stanie środowiska. To po prostu, jeśli by sięgnąć po znany z literatury i filmu cytat, taka przyrodnicza „piękna katastrofa”.

Tekst i zdjęcie : **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Turzycę drżączkowatą



PROGNOZA POGODY

Na stronie www.kamera.ustron.pl można obejrzeć aktualne zdjęcie rynku i widok z Czantorii, obraz jest odświeżany co pół minuty. Patrzenie na ustronński rynek nie jest czynnością interesującą. Można co najwyżej sprawdzić czy żona rzeczywiście pojechała załatwić coś w urzędzie, ile samochodów parkuje przed ratuszem, kto wsiada do taksówki. Płyta rynku nie jest ciekawym obiektem do obserwacji. Co innego Czantoria. Niestety tu mamy na razie jedno piękne zdjęcie naszej najwyższej góry zrobione w ciągu słonecznego i śnieżnego dnia. Ujęcie całego Ustronia - widok piramid, rzeki Wisły na tle zieleni lasów, panorama gór robi wrażenie. Na wspomnianej stronie Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej podaje prognozę pogody dla naszego miasta na najbliższe 4 dni. Przeczytamy, jaka będzie temperatura, kierunek i prędkość wiatru, zachmurzenie, ciśnienie o różnych porach dnia i nocy. (mn)

ustrońskie **galerie**, muzea,
placówki kultury, **fundacje**,
stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Koń w malarstwie i rzeźbie Ewy Tyki - czynna do 15 stycznia

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Jużwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyniana (*możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów*)

Wystawy czasowe:

Wystawa twórczości Karola Kubali.

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 9-13

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AA-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 - spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

ostatni piątek miesiąca - dyżur psychologa

ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU

GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu

pon., śr. 15.30 - 17.00

REALIZACJA RECEPT NFZ

GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 13.00

Możliwość telefonicznej rejestracji

tel./fax: 854-13-90



MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalnno-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8

gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,

- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - nauka gry na:

fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawniecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **wtorki**: Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy**: 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **piątki**:

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych,

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Pierwsze kroki.

Fot. W. Suchta



W Ustroniaczku jedni szusowali...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Sprzedam drewno kominkowe (buk). Tel. 0-696-189-893.

Sprzedam seicento XII/98, 31 000 km, zielony metalik, bezwypadkowy, garażowany, zadbane, dodatki. Tel. 854-44-82 po 15.00.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, centrum Ustronia, 2 pokoje, umeblowane. 507-210-127.

Mieszkanie wyposażone do wynajęcia. Tel. 852-81-12.

Sprzedam M5, 64 m2, Ustroń, os. Manhattan. Tel. 0-601-474-920, 0-609-189-895.

Serdecznie dziękuję uczciwemu znalazcy za zwrot portfela. Agnieszka Skrzeczkowska.

Sprzedam cinquecento 900 VAN, 1994 rok. Tel. 854-36-40, 0-603-745-592.

Mężczyzna, 36 lat, elektronik, student informatyki, język niemiecki – szuka pracy w niepełnym wymiarze godzin. 854-36-75.

Matematyka, chemia, fizyka – matura, gimnazjum, studia. 0-501-152-095.

DYŻURY APTEK

27.01 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
28-30.01 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
31.01-2.02 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
3-5.02 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.



...druzdy brnęli w śniegu.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

28.01 godz. 19.00 **Koncert karnawałowy** - duet tenorów czyli muzyka klasyczna na wesoło z pokazem tańców standardowych i latynoamerykańskich - MDK „Prażakówka”

SPORT

29.01 godz. 9.00 **11. Turniej Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Ustronia dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów** - sala gimnastyczna SP-2
30.01 godz. 9.00 **11. Turniej Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Ustronia dla uczniów szkół średnich i dorosłych** - SP-2

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

27.01 godz. 17.00 **Rybki z ferajny** - bajka anim. (b.o.w.) USA
godz. 18.30 **Bridget Jones: W pogoni za rozumem** - komedia romantyczna. (15 l.) USA
godz. 20.00 **Bridget Jones: W pogoni za rozumem** - komedia romantyczna. (15 l.) USA
28.01-3.02 godz. 16.50 **Garfield** - bajka anim. (b.o.w.) USA
godz. 18.10 **Terminal** - komedia obyczaj. (15 l.) USA
godz. 20.15 **ONG-BAK** - (15 l.) Tajlandia

USTRONSKA

dziesięć lat temu

W naszym mieście działa obecnie 11 kół łowieckich, a każde ma pod sobą około 30-40 paśników. Na razie przeprowadzone kontrole nie wykazały żadnych uchybień ze strony kół. Stwierdzono, że dobrze wywiązują się one ze swoich powinności.

W weekendy wyciąg na Czantorię pracuje pełną parą. Dobrze przygotowane nartostrady wabią narciarzy. Średnio w dni wolne od pracy notuje się 2500 wyjazdów na górę. O wiele gorzej jest w dni powszednie, gdy wyjazdów na górę jest około 250.

Z kroniki policyjnej: 14.01.1995 r. – Około godz. 14.00 zatrzymano nieletniego mieszkańca Sosnowca, który zbierał pieniądze dla fundacji „Zielone szkoły”. Stwierdzono dokonanie sfalszowania uprawnień upoważniających do zbierania datków, a także posiadanie ręcznego miotacza gazu bez zezwolenia.

Nie wszyscy wiedzą, że na terenie byłego Meprozetu w Ustroniu Nierodzimiu ma swoją siedzibę spółka „R.B.” montująca tak u nas ostatnio popularne rowery górskie. Jak poinformował nas jeden z dyrektorów Diego Rondinello podobną firmę mieli we Włoszech, jednak z uwagi na to, iż skończyło się już tam zapotrzebowanie na mountain bike przeniesiono ją do Polski. W byłych państwach socjalistycznych [...] dopiero teraz wybucha „boom” rowerowy.

Towarzystwo Narciarskie Marabu Ski Club powstało w 1992 roku. Na początku klub zrzeszał 16 zawodników. Aktualnie jest 7 młodzików i juniorów młodszych oraz 3 seniorów. Główny nacisk klub kładzie na młodzież, gdyż utrzymanie seniorów jest zbyt kosztowne. [...] Do największych osiągnięć ubiegłego sezonu należało zwycięstwo w cyklu zawodów „Nadziei Beskidzkiej”. [...] W tych zawodach Michał Pawlas był pierwszy, młodzik Michał Gałaszek czwarty, a Katarzyna Nowara zajęła 6 miejsce. Poza tym, na olimpiadzie dzieci zorganizowanej przez dwukrotnego złotego medalistę ostatnich Igrzysk Olimpijskich Markusa Wasmeiera w Val Senale, Jacek Jurasz zdobył brązowy medal.

(mn)



Tak jak w latach ubiegłych zawody zakończyły się pozowaniem do wspólnego zdjęcia.

Fot. W. Suchta

O MASKOTKĘ USTRONIACZKA

W sobotę na stoku narciarskim przy wyciągu „Polanka-Czantoria” odbyły się po raz czwarty Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia popularnie zwane „Ustroniaczkiem”. Na stoku zjawili się kilkadziesiąt dzieci z czego 31 wzięło udział w zawodach. Startować mogły dzieci w wieku przedszkolnym oraz z pierwszych trzech klas szkoły podstawowej. Na trasie liczącej 100 metrów **Józef Gomola** ustawił kilka bramek.

W tym roku podczas zawodów były dwa „Ustroniaczki”, które zresztą jako pierwsze przejechały trasę. Później już zaczęły się poważne zawody. W klasyfikacji generalnej zwyciężyła **Katarzyna Wąsek** wyprzedzając o 0,06 sekundy **Dawida Gańczarczyka**. Zawodników dopingowały całe rodziny. Na mecie Ustroniaczek wszystkim wręczał czekolady. Chętnie fotografowano się z maskotką naszego miasta. Wszystkie dzieci otrzymały maskotkę Ustroniaczka, najlepszym dyplomy wręczała wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny**.

Wyniki: rocznik 2000: dziewczynki: 1. **Wiktoria Pokorny**, chłopcy: 1. **Przemysław Gawełek**, rocznik 1999: dziewczynki: 1. **Beata Szturc**, chłopcy: 1. **Paweł Wąsek**, rocznik 1998: dziewczynki: 1. **Karolina Ciemala**, chłopcy: 1. **Tobiasz Słowioczek**, 2. **Grzegorz Brunner**, 3. **Krzysztof Bieleś**, 4. **Jakub Mysiek**, rocznik 1997: dziewczynki: 1. **Magdalena Michalska**, 2. **Monika Rucka**, 3. **Wiktoria Michalska**, chłopcy: 1. **Jakub Gańczarczyk**, 2. **Szymon Sikora**, 3. **Cezary Popek**, rocznik 1996: dziewczynki: 1. **Katarzyna Wąsek**, 2. **Adrianna Broda**, 3. **Aleksandra Malina**, chłopcy: 1. **Mateusz Matuszyński**, 2. **Michał Gomola**, rocznik 1995: dziewczynki: 1. **Dominika Laszczyk**, 2. **Katarzyna Bukowczan**, 3. **Barbara Gawełek**, chłopcy: 1. **Da-**

wid Gańczarczyk, 2. **Patryk Bujok**, 3. **Kamil Michalski**, 4. **Adam Danielski**, 5. **Patryk Kaplyta**, 6. **Piotr Sygnowski**, 7. **Tomasz Michalski**.

Zawody zorganizował Urząd Miasta wspólnie z **Mariolą Michalską**, właścicielką wyciągu Polanka Czantoria. (ws)



Czekolada na mecie.

Fot. W. Suchta

SZEJA NA UNIWERSJADZIE

W snowboardowym slalomie gigancie równoległym, który odbył się 13 stycznia w Seefeld w Austrii w ramach XXI Zimowej Uniwersjady startował ustroniak **Marcin Szeja**. W rywalizacji mężczyzn, student katowickiej AWF, zawodnik Kuźni Ustroń zajął drugie miejsce w eliminacjach, ostatecznie dwudzieste szóste miejsce. Do finału kwalifikowało się szesnastu zawodników.

M. Szeja zajął też szesnaste miejsce w snowboardowym snowboardcrossie rozegranym 15 stycznia w ramach Uniwersjady. Obaj zawodnicy z naszego powiatu pomyślnie przebrnęli eliminacje. W 1/8 finału odpadł **Szczepan Ligocki**, natomiast M. Szeja wraz z Rosjaninem Tregubovem awansował do ćwierćfinału. W drugiej rundzie Marcin musiał jednak uznać wyższość rywali i nie awansował do czołowej „ósemki” zawodów. (mn)

AMATORSKA SIATKA

Trwają rozgrywki Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. 15 stycznia w Szkole Podstawowej Nr 8 w Skoczowie rozegrano V kolejkę, a 22 stycznia VI. W lidze występuje także zespół z Ustronia pod wdzięczną nazwą Country Miński Ustroń, który w V kolejce po zaciętym meczu wygrał z zespołem Nauczyciele 3:0 (21:20, 21:19, 21:19), a w VI przegrał z Medicusem 1:2 (19:21, 11:21, 21:15). Po sześciu kolejkach w tabeli prowadzi GTS Goleiszów z 16 punktami, na 2. miejscu z tą samą liczbą punktów są Młode Wilki Skoczów, na 3. STS Skoczów - 13pkt., na 4. Denimex - 12 pkt., na 5. Browar Bracki - 9 pkt., na 6. Auto-Części Bronowski - 8 pkt., na 7. Teskid Skoczów - 7 pkt., na 8. Nauczyciele - 6 pkt., na 9. Medicus - 6 pkt., na 10. Czarne Kruki - 6 pkt., na 11. Country Miński Ustroń - 4 pkt., na 12. Bad Boys z 4 pkt. (mn)



W ubiegłym roku zawody udały się.

Fot. W. Suchta

TURNIEJ PING-PONGA

29 i 30 stycznia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 zostanie rozegrany XI Turniej Tenisa Stołowego O Puchar Miasta Ustronia, organizowany przez TRS „Sila”. 29 stycznia zmierzą się uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Początek rozgrywek o godz. 9.00. 30 stycznia zagrają niezrzeszeni uczniowie szkół średnich, seniorki i seniorzy, w dwóch kategoriach wiekowych.

Zapisy będą miały miejsce tuż przed Turniejem. Organizatorzy informują, że do Turnieju zostaną dopuszczeni zawodnicy niezrzeszeni w klubach (nie dotyczy pierwszego dnia) tylko w obuwii sportowym z jasną podeszwą. (ag)

SPRINT NA NARTACH

Piotr Śliwka zajął 5. miejsce w narciarskim biegu sprinterskim na 1 kilometr o Puchar Beskidów, który odbył się 15 stycznia na trasach Kubalonki. W eliminacjach Piotr był czwarty. P. Śliwka jest obecnie zawodnikiem AZS AWF Katowice, a biega również jego młodsza siostra Daria. Startowała z bratem w sobotnich zawodach będących eliminacjami do EZOF i OOM. Niewiele brakowało i D. Śliwka, reprezentantka KS Wisła Ustronińska, powalczyłaby o podium. Jednak zajęła 9. miejsce w ćwierćfinałach i nie zakwalifikowała się do najlepszej ósemki. (mn)

POZIOMO: 1) zielone płuca Ustronia, 4) maskotka Krakowa, 6) instrument Wojskiego, 8) zakończenie strzały, 9) legendarny założyciel Krakowa, 10) pierwiastek chemiczny, 11) nota w dzienniczku, 12) utwór sielankowy, 13) papucie, bambosze, 14) do mówienia, 15) japońskie auto, 16) wytworność, elegancja, 17) najlepsza to ponoć obrona, 18) popekany łód, 19) dodatek do paszportu (wspak), 20) włoska telewizja.

PIONOWO: 1) maluje samochód, 2) w gronie szermierzy, 3) marzenie bezrobotnego, 4) majowy solenizant, 5) więzienna firanka, 6) bydło domowe, 7) mieszkanka Genui, 11) dobre wychowanie, 13) jubilerska miara.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 7 lutego br.

**Rozwiązanie krzyżówki z nr 1
NOWOROCZNE ŻYCZENIA**

Nagrodę 30 zł otrzymuje **EUGENIUSZ GRZYB**, Ustroń, ul. Bładnicka 5. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie ludeczkowie roztomili

Downo żech nie pisała, nale gdo mie zna, to wiy, żech je i kucharkom i sprzątaczkóm i szwoczkom i babkom, co lyczy wszeli-jaki boleści. A, że latosio zima ni mo wyglóndu prowdziwej zimy, toż pełno chałupa marodów, no wszyscy nimocni. Tyn krzipie, tam-tyn forsko, a jo fort musimy zieliny parzić, czosnek trzić, a sama ni mogym sie rozminóc, bo kieryżby inszych łopatrowoł.

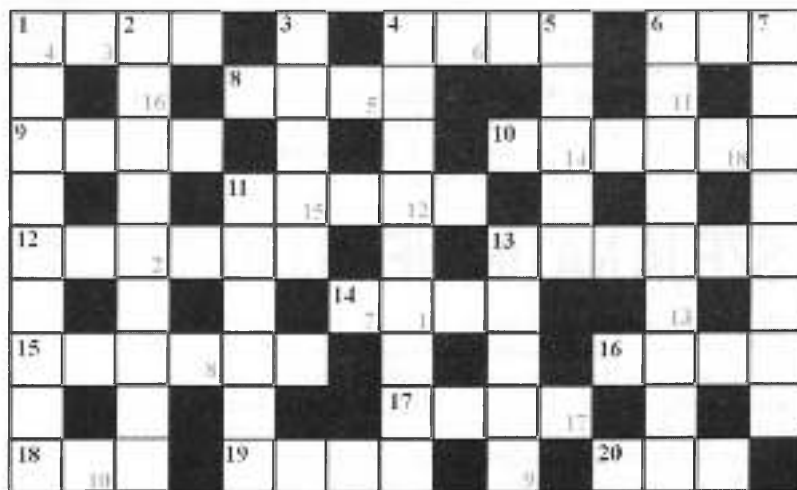
Ale nie chciałach sie aż tak nad sobóm lutować, jyno łopowie-dzieć jakżech suknie na studniówke szyła. Już ze dwa miesiõnce tymu Mariołka chładała szumnych szat w miejscowych gesze-ftach. Nic ji nie pasowało, toż se umyśliła, że bydzie miała naj-lacniejsze szaty jak jo ji to uszyjym. Jo ji prziklasnyła i jeszcze prawiyim, że żodno dziełcha nie bydzie tak samo łobleczoño. Już miałach utrope, coby jaki sztof kupić, a żodyn sie ji nie podobał. Łobchodziły my wszyscy sklepy i wreszcie naszły my takóm czor-nóm tafte, co ji spasowała i do tego czerwiónóm korónke. Wy-mierzitach dżywcze, narysowałach muster i tym sztof. Zdało mi sie, że to nic takigo uszyć balowe szaty. Z przodku dekolt łobszy-ty korónkóm, w pasie wónsko, dlógo do kostek i u dołu zaś ko-rónka. Szyłach to ze dwa dni i ani żech łobiadu nie warzyła. Na trzi dni przed studniówkóm suknia była gotowo. Dżywcze prz-i-mierzio i prawi, że suknia może je i piekno, ale jom pogrubio. Rypła szatami łó deliny, że w tym nie pujdzie. Myślił se, jak ciebie potworo czorno wónsko suknia pogrubio, to żeś je doista grubo, ale nie prawitach nic, choć kapke mie to mierzało. Moja cera ji to rozmówiła i dziełcha w końcu poszła w tych szatach, ale pomysłałach se czy werci tak sie poświyncać. Na dy móglą sie kupić jakóm kiecke i nie zawracać mi głowy. Nale jo fort móm jakómsik pilobe. A, że latoś Swiynta Wielkanocne sóm pod ko-niec marca, toż już chytóm sie malowanio wydmuszek. Napiszcie co, bo jo mało kiedy móm czas.

Jewka

SLALOM RÓWNOLEGŁY

W najbliższą sobotę, 29 stycznia na stoku narciarskim przy wyciągu Polanka-Czantoria odbędzie się slalom równoległy. Wystartować może każdy, kto zgłosi się tego dnia na stok. Roz-poczęcie zawodów o godz. 9.00. Wszystkim zawodnikom czas będzie mierzony elektronicznie. Organizatorzy zapewniają, że wygrać będzie można wiele atrakcyjnych nagród. (mn)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. e-mail: **gazeta@ustron.pl**
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**. Druk: **Drukarnia Offsetowa Jerzy Malusz - Górki Wielkie** 842. tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.01.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 31.01.2005 r.